

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 października 2016 roku, w sprawie o sygn. akt II C 373/16, z powództwa (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W. przeciwko M. M. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi II Wydział Cywilny:

1. umorzył postępowanie w zakresie kwoty 5.841,55 zł,
2. w pozostałej części oddalił powództwo.

### **Sąd I instancji dokonał następujących ustaleń faktycznych i ocen prawnych:**

W dniu 19 maja 2010 roku pozwany zawarł z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę pożyczki gotówkowej w kwocie 25.313,69 zł. Kredytobiorca objęty był grupowym ubezpieczeniem na życie pożyczkobiorców pożyczek gotówkowych oraz grupowym ubezpieczeniem utraty pracy dla pożyczkobiorców pożyczek gotówkowych udzielonych przez (...) Spółkę Akcyjną. W związku z naruszeniem warunków powyższej umowy, wierzyciel w dniu 2 listopada 2010 roku wezwał pozwanego do zapłaty zaległych rat pożyczki w terminie 7 dni od doręczenia wezwania, jednocześnie na wypadek niewykonania powyższego dokonał jej warunkowego wypowiedzenia, określając jego termin na 30 dni. Dłużnik nie ustosunkował się do powyższego wypowiedzenia. W dniu 28 lutego 2011 roku został wystawiony przeciwko niemu bankowy tytuł egzekucyjny, zaopatrzony w klauzulę wykonalności w dniu 26 kwietnia 2011 roku. Kwota objęta tytułem wynosiła 25.177,23 zł tytułem należności głównej, odsetki za okres do dnia 27 lutego 2011 roku włącznie wynosiły 1.954,95 zł, zaś koszty - 152,66 zł. W dniu 3 czerwca 2011 roku wierzyciel złożył wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego w celu wyegzekwowania powyższej kwoty. Z uwagi na bezskuteczność prowadzonego postępowania egzekucyjnego zostało ono następnie umorzono.

W dniu 9 grudnia 2011 roku doszło do przelewu wierzytelności przysługującej (...) Spółce Akcyjnej w W. na rzecz powoda – (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W.. O cesji wierzytelności pozwany został powiadomiony przez zbywcę pismem z dnia 14 stycznia 2012 roku, wskazującym, że od tej pory zobowiązany jest on do spełnienia świadczenia na rachunek nabywcy. Pozwany po wezwaniu dokonał dwóch wpłat na rzecz powoda w kwocie 1.800 zł oraz 1.050 zł, odpowiednio w dniach 6 marca 2012 roku oraz 4 kwietnia 2012 roku. Ponadto pozwany dokonywał również wpłat na rzecz pierwotnie uprawnionego podmiotu w okresie poprzedzającym wypowiedzenie umowy kredytu. W dniu 6 grudnia 2012 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 32.822,33 zł tytułem zwrotu wskazanej wierzytelności.

Sąd Rejonowy oddalił powództwo jako nieudowodnione.

Sąd Rejonowy wskazał, że na mocy obowiązujących do dnia 27 listopada 2015 roku przepisów art. 96-98 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo Bankowe, bank był uprawniony do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, który po nadaniu klauzuli wykonalności pozwalał na wszczęcie na jego podstawie postępowania egzekucyjnego. Zgodnie z art. 11 ust. 3 tej ustawy bankowy tytuł egzekucyjny, któremu nadano klauzulę wykonalności na podstawie przepisów dotychczas obowiązujących, zachowuje moc tytułu wykonawczego także po jej wejściu w życie. Wierzytelność w ten sposób stwierdzona, została następnie w drodze umowy cesji przeniesiona na powoda, który wystąpił z roszczeniem rozpoznawanym w niniejszym postępowaniu.

Sąd meriti wskazał, że w niniejszej sprawie powód dokonał cofnięcia powództwa w zakresie kwoty 5.841,55 zł. Zgodnie z treścią art. 203 § 1 k.p.c., pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku. Zgodnie z § 4 tego przepisu, sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa. W niniejszej sprawie powód cofnął pozew w zakresie kwoty 5.841,55 zł i cofnięcie

to zostało przez Sąd uznane za dopuszczalne. Z tych względów Sąd Rejonowy umorzył postępowanie w powyższym zakresie, o czym orzekł w punkcie pierwszym wyroku.

W pozostałym zakresie Sąd I instancji oddalił powództwo.

Odnosząc się do zgłoszonego zarzutu przedawnienia roszczenia Sąd meriti argumentował, że dochodzone roszczenie, objęte bankowym tytułem egzekucyjnym, zostało przeniesione na powoda w drodze umowy cesji. W razie cesji wierzytelności na nabywcę przechodzi ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, wszystkie właściwości, przywileje i braki, a więc ustawodawca zakłada identyczność wierzytelności cesjonariusza z wierzytelnością cedenta (art. 509 § 2 k.c.). Co do zasady, nabywca wstępuje w sytuację prawną cedenta, w tym również w zakresie przedawnienia, zbycie wierzytelności jest bowiem irrelewantne dla jego biegu. Sąd wskazał, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, w przypadku wierzytelności objętej bankowym tytułem egzekucyjnym sytuacja prawna cesjonariusza kształtuje się odmiennie od sytuacji prawnej nabywcy wierzytelności objętej innym tytułem wykonawczym. Uprawnienie do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego przysługiwało jedynie bankom i tylko na ich rzecz mogła być nadana klauzula wykonalności; nadanie klauzuli na rzecz cesjonariusza niebędącego bankiem nie było dopuszczalne (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2004 r., III CZP 9/04, OSNC z 2005 r., nr 6, poz. 98, z dnia 22 lutego 2006 r., III CZP 129/05, OSNC z 2007 r., nr 1, poz. 4, z dnia 19 lutego 2015 r., III CZP 103/14). Cesjonariusz nie mógł kontynuować egzekucji wszczętej przez bank, bo w postępowaniu egzekucyjnym nie ma zastosowania art. 192 pkt 3 k.p.c., a więc fundusz sekurytyzacyjny, który nie mógł się powołać na bankowy tytuł egzekucyjny i uzyskać klauzuli wykonalności na podstawie art. 788 § 1 k.p.c., musiał ustalić istnienie roszczenia w drodze procesu sądowego, uzyskać nowy tytuł wykonawczy i dopiero na jego podstawie egzekwować roszczenie. W przedmiocie możliwości powołania się przez cesjonariusza na przerwę spowodowaną wszczęciem egzekucji na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2016 roku (sygn. akt III CZP 29/16). Zgodnie z jej treścią, wniosek o wszczęcie egzekucji wywołuje skutek przerwy wtedy, gdy pochodzi od wierzyciela wskazanego w tytule egzekucyjnym, na rzecz którego została wydana klauzula wykonalności; nie jest bowiem wystarczająca tożsamość wierzytelności lecz konieczna jest również identyczność osób, na rzecz których czynność ta została dokonana. Skutki prawne postępowania egzekucyjnego wszczętego na podstawie bankowego tytułu wykonawczego związane są więc tylko z podmiotami w nim uczestniczącymi na podstawie tego tytułu w granicach podmiotowych i przedmiotowych ukształtowanych treścią klauzuli wykonalności. Sąd podkreślił, że przerwa biegu przedawnienia została spowodowana czynnością banku zmierzającą do egzekwowania roszczenia, podczas gdy nabywcy nie będącemu bankiem miałyby służyć do jego dochodzenia. Nabywca wierzytelności nie będący bankiem nabywa wierzytelność w swej treści i przedmiocie tożsamą z wierzytelnością zbywającego banku, ale nie wchodzi w sytuację prawną zbywcy wywołaną przerwą biegu przedawnienia i rozpoczęciem biegu na nowo. Czynność wszczęcia postępowania egzekucyjnego przez bank wywołuje materialnoprawny skutek przerwy biegu przedawnienia jedynie w stosunku do wierzyciela objętego bankowym tytułem wykonawczym, natomiast nabywca wierzytelności nie będący bankiem, nawet jeżeli nabycie nastąpiło po umorzeniu postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c. i rozpoczęciu biegu terminu przedawnienia w stosunku do banku na nowo, nie może się powołać na przerwę biegu przedawnienia wywołaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego przez pierwotnego wierzyciela będącego bankiem. Wyjątkowość przywileju wystawiania bankowego tytułu egzekucyjnego prowadzi do wniosku, że skoro nie może on być podstawą egzekucji na rzecz innych osób, niż w nim wskazane za wyjątkiem następstwa prawnego po stronie wierzyciela innego banku, to również materialnoprawne skutki wszczęcia postępowania egzekucyjnego jako czynności wierzyciela - banku prowadzącej do przerwy biegu przedawnienia dotyczą wyłącznie tego wierzyciela i nie dotyczą nabywcy nie będącego bankiem.

Sąd Rejonowy argumentował, że w stanie faktycznym będącym podstawą niniejszych rozważań, przedmiotem cesji wierzytelności była wierzytelność z umowy pożyczki, która była następnie dochodzona przez cedentkę – (...) Spółkę Akcyjną – na podstawie wystawionego przez nią bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, do czego stosownie do przywołanych już (a obecnie nieobowiązujących) przepisów Prawa bankowego była uprawniona. Nabywca wierzytelności, o ile zazwyczaj wstąpiłby w ogół praw i obowiązków przysługujących

zbywcy, w przedmiotowym stanie faktycznym zostaje ograniczony w swoich uprawnieniach, o czym jednoznacznie wypowiedział się w przytoczonej uchwale Sąd Najwyższy.

W związku z powyższym Sąd Rejonowy uznał, że przerwanie biegu przedawnienia wywołane wszczęciem egzekucji na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego w roku 2011 nie jest prawnie relewantne w stosunku do powoda i nie może on powoływać się na nie, odpierając zarzut przedawnienia.

Sąd Rejonowy wskazał, że z uwagi na brak szczególnej regulacji dotyczącej przedawnienia roszczeń wynikających z umowy kredytu bankowego, zastosowanie znajduje art. 118 k.c., który stanowi generalną klauzulę, zgodnie z którą w braku odmiennej regulacji termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

Sąd Rejonowy podkreślił, że w przedmiotowym stanie faktycznym obowiązek zwrotu całej kwoty udzielonego kredytu powstał w chwili, w którym roszczenie o zwrot całej sumy stało się wymagalne, tj. po upływie łącznie 37 dni od dnia doręczenia pisma z dnia 2 listopada 2010 roku. Termin przedawnienia wynosi 3 lata z uwagi na fakt pozostawania w związku z działalnością gospodarczą pierwotnie uprawnionego. W ocenie Sądu meriti w przedmiotowej sprawie roszczenie nie uległo przedawnieniu. Powód wytoczył powództwo w dniu 11 kwietnia 2013 roku, a więc jeszcze przed upływem trzyletniego okresu przewidzianego w art. 118 k.c.

Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany podniósł ponadto zarzut nieudowodnienia wysokości roszczenia oraz spłacenia części wierzytelności, a także objęcia umowy kredytowej ochroną ubezpieczeniową od utraty zatrudnienia. W tej kwestii Sąd Rejonowy argumentował, że szczególnego znaczenia nabiera należyte ustalenie rozkładu ciężaru dowodu. Materialny ciężar dowodu, wyznaczony interesem strony przez przepisy prawa materialnego normujące łączący ich stosunek prawny oraz art. 6 k.c. określa, która strona poniesie negatywne skutki nieudowodnienia konkretnych twierdzeń o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia. Okoliczności, które strona powinna udowodnić określa przedmiot sporu, prawo materialne regulujące wskazane stosunki prawne oraz prawo procesowe normujące zasady postępowania dowodowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22 czerwca 2016 r., sygn. akt I ACa 175/16). Zgodnie z art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. powód ma obowiązek przytoczyć okoliczności faktyczne uzasadniające jego żądanie, a w miarę potrzeby również właściwość sądu. Jest to granica ciężaru dowodu spoczywającego na powodzie, albowiem ma on wykazać te okoliczności, które warunkują zasadność jego roszczenia. Nie ma obowiązku wykazywać, że nie wystąpiły okoliczności, które niweczą jego roszczenie. Przepis art. 232 k.p.c. stanowi zaś, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Jak słusznie zauważa Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 19 sierpnia 2016 roku (sygn. akt I ACa 259/16), artykuł 232 zdanie 1 k.p.c., określając reguły rozkładu ciężaru dowodu, stanowi niejako procesowy "odpowiednik" przepisu art. 6 k.c. Wyraża zasadę kontradyktoryjności, zgodnie z którą ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego i to strony, a nie sąd, pozostają dysponentem toczącego się postępowania i one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Oznacza to, że to strona ma obowiązek wyraźnego powołania konkretnego środka dowodowego dla wykazania podnoszonych przez siebie twierdzeń, uzasadniających żądanie. Wobec tego art. 232 zdanie 1 k.p.c. wskazuje jedynie na obowiązek przedstawienia faktów i dowodów przez strony. Przepis ten nie stanowi podstawy wyrokowania sądu i z tego względu nie może mieć wpływu na poprawność wydanego przez sąd rozstrzygnięcia. Adresatem tej normy są strony, a nie sąd, co oznacza, że to strony obowiązane są przedstawiać dowody, a sąd nie jest władny tego obowiązku wymuszać. Nie może również co do zasady zastępować stron w jego wypełnieniu.

Sąd Rejonowy argumentował dalej, że powód przedstawił dowody w postaci umowy cesji portfela wierzytelności oraz umowy kredytowej zawartej pomiędzy pierwotnym wierzycielem – (...) Spółką Akcyjną a pozwanym. Tym samym wykazana została zarówno jego legitymacja procesowa, jak i pierwotna wysokość roszczenia w niniejszej sprawie. Powód nie wykazał jednak w żaden sposób, jaka jest wysokość przysługującej wierzytelności – pozwany dokonywał bowiem szeregu spłat i uregulował część należności przysługującej obecnie powodowi. Wpłaty były dokonywane zarówno na rachunek poprzednio uprawnionego, jak i na rzecz powoda. Pozwany od początku kwestionował wysokość roszczenia, podnosząc, iż dokonywał spłat w wysokości znacznie wyższej niż kwota objęta cofnięciem powództwa,

na co wskazywał zarówno na piśmie, jak i w zeznaniach z dnia 27 lipca 2016 roku. Ponadto umowa kredytu objęta była ochroną ubezpieczeniową na wypadek utraty pracy przez pozwanego, co było powodem nieregulowania przez niego należności. Sąd Rejonowy argumentował, że to na powodzie ciążył obowiązek przedstawienia odpowiedniej dokumentacji potwierdzającej wysokość dochodzonego roszczenia w chwili wystąpienia z niniejszym powództwem. Tymczasem powód nie wykazał także, czy i w jakim zakresie powód bądź też pierwotnie uprawniony uzyskał zaspokojenie ze środków pochodzących z wskazanego wyżej ubezpieczenia, co również miało istotne znaczenie z punktu widzenia oceny wysokości przysługującej powodowi wierzytelności. Ponieważ powód powyższego obowiązku nie dochował, Sąd uznał powództwo za nieudowodnione i na tej podstawie w punkcie 2. wyroku orzekł o jego oddaleniu.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając orzeczenie w części, tj. w zakresie punktu 2 co do kwoty 28.676,28 zł. Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez wyprowadzenie wniosków sprzecznych z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego przy dokonaniu oceny wiarygodności i mocy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, które miało zasadniczy wpływ na wynik sprawy poprzez przyjęcie, że: - powód nie udowodnił wysokości swojego roszczenia, albowiem nie wykazał sposobu wyliczenia dochodzonej kwoty pomimo, iż zasadność domagania się kwot wskazanych w pozwie wynika z dokumentów przedłożonych wraz z pozwem, a to z załączników do umowy cesji, bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, jak również pomimo faktu, że pozwany nie dowiódł, że dokonywał spłat w wysokości wyższej niż kwota objęta cofnięciem powództwa; - powód nie udowodnił wysokości swojego roszczenia, albowiem nie wykazał sposobu wyliczenia dochodzonej kwoty, podczas gdy z uwagi na art. 105 ust. 2 pkt. 2 ustawy Prawo bankowe historia rachunku technicznego utworzonego na potrzeby spłaty kredytu nie mogła zostać przekazana wraz z umową cesji na rzecz strony powodowej. W konsekwencji zgłoszonych zarzutów powód wniósł o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 28.676,28 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, kwoty 2.856,78 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I instancji, zwrot kosztów procesu za postępowanie przed Sądem II instancji według norm przepisanych, w tym opłaty od apelacji i kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji oraz pozostawienie temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i obciążenie powoda kosztami postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda nie jest zasadna.

Wbrew zarzutom apelacji ponowna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także zarzutów podniesionych w apelacji prowadzi - zdaniem Sądu Okręgowego - do wniosku, że zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia Sądu I instancji co do opisanego przezeń stanu faktycznego, jak też podziela ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd I instancji dokonał również trafnej interpretacji przepisów mających zastosowanie w niniejszej sprawie. Powyższe czyni zbytecznym ponowne przytaczanie ustaleń oraz szczegółowych rozważań zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98).

Zdaniem Sądu Okręgowego - Sąd Rejonowy nie dopuścił się przy ocenie dowodów naruszenia zasad wynikających z przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodnie z tym przepisem sąd pierwszej instancji musi ocenić wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego a zatem, jak

podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., (...) 632/98, OSNAPiUS 2000, Nr 10, poz. 382).

Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, zgodnie z którymi sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200; z dnia 29 października 1996 r. w sprawie III CKN 8/86, OSNC 1997/3/30). Ustalenia faktyczne w oparciu o tak ocenione dowody nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych tzn. nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów, jak i logicznych (błędności rozumowania i wnioskowania). Z kolei podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności przedstawionych w toku rozprawy głównej i istniejących w chwili jej zamknięcia. Na aprobatę zasługuje pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 27 kwietnia 2006 roku w sprawie I ACa 1303/05 (LEX nr 214251), iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c., wymaga wykazania, że sąd ten uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Zdaniem Sądu Okręgowego materiał dowodowy został zanalizowany wszechstronnie i z ustalonych faktów Sąd meriti wysnuł prawidłowe wnioski, prowadzące w konsekwencji do uznania powództwa za nieudowodnione. Sąd Rejonowy starannie zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nienaruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów. Przedstawienie zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na wskazaniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, ustalonego przez nią na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wykazywać, posługując się argumentami jurydycznymi, że sąd pierwszej instancji rażąco naruszył ustanowione w art. 233 § 1 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8/139, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2002 r., II CKN 817/00 - nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2003 r., I CKN 160/01 - nie publ.).

Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd Rejonowy rzetelnie ocenił zgromadzony materiał dowodowy.

Podzielić należy ocenę Sądu Rejonowego co do braku wykazania przez skarżącego wysokości dochodzonego pozewem roszczenia. Pomimo tego, że powód profesjonalnie zajmuje się windykacją wierzytelności i w przedmiotowej sprawie dochodzi zasądzenia należności z tytułu wierzytelności nabytej również od profesjonalisty (banku), nie przedłożył w toku postępowania dokumentów jednoznacznie potwierdzających wysokość dochodzonej pozewem kwoty. Wystawiony przez pierwotnego wierzyciela (bank) wyciąg z ksiąg bankowych z dnia 31 października 2011 roku (k. 69), czy bankowy tytuł egzekucyjny z dnia 28 lutego 2011 roku (k. 76) oraz samodzielnie przeprowadzone przez powoda wyliczenia nie stanowią dowodu na tę okoliczność.

Wysokość roszczenia dochodzonego w postępowaniu cywilnym powinna zostać wykazana przez nawiązanie do treści umowy kredytu (pożyczki), a nie jedynie do treści bankowego tytułu egzekucyjnego, czy też akt postępowania egzekucyjnego, które toczyło się na podstawie tegoż bankowego tytułu egzekucyjnego. Powód wobec tego, że pozwany nie uznał powództwa, kwestionował wysokość dochodzonego roszczenia, winien w oparciu o umowę kredytową, dokumentację związaną z wypłatą pozwanemu środków i spłatami przedstawić wyliczenie wierzytelności jaka mu przysługuje względem pozwanego, ewentualnie wnioskować o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, a więc osoby posiadającej wiadomości specjalne, jeżeli sam nie mógł sprostać temu obowiązkowi. Ponadto winien zaprezentować

Sądowi dowody w oparciu, o które dokonał stosownych wyliczeń. Powód sam w piśmie procesowym (k. 103 odwrot) przyznał, że pozwany uiszczył na poczet spłaty długu dodatkowo kwotą 5.841,55 zł. Powód nie podał jednak w jaki sposób zarachował dokonaną spłatę tj. na poczet jakich należności została ta kwota zaliczona, ani kiedy wpłata nastąpiła. Powód wskazał jedynie, że kwota ta została mu przekazana przez poprzedniego wierzyciela tj. (...) Spółkę Akcyjną. W złożonej apelacji dodał, poprzedni wierzyciel przekazał mu powyższą kwotę w dniu 5 grudnia 2013 roku (k. 184 odwrot).

Rację ma Sąd Rejonowy uznając, że nie ma podstaw do stwierdzenia, że wysokość roszczenia została przez powoda udowodniona. Pozew opierany był o twierdzenie o nabyciu wierzytelności od banku, który był wierzycielem z tytułu umowy kredytu, a następnie z bankowego tytułu egzekucyjnego, na podstawie którego pierwotny wierzyciel prowadził egzekucję, która została z powodu bezskuteczności umorzona. Do akt sprawy załączono kopię z umowy pożyczki oraz kopię umowy przelewu wierzytelności, wraz z kopią wydruku z elektronicznego załącznika do umowy sprzedaży z dnia 9 grudnia 2011 roku. Jednakże z tychże dokumentów nie sposób wywnioskować w jakiej wysokości powodowi przysługuje roszczenie. Nie da się w oparciu o zaprezentowane przez powoda dowody ustalić dlaczego ewentualna należność miałyby opiewać właśnie na kwotę objętą pozwem. Należy bowiem pamiętać, że stosownie do art. 513 § 1 k.c. dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie. Umowa przelewu nie jest zaś dowodem na to, że nabyta wierzytelność przysługuje nabywcy w wysokości określonej w tejże umowie i dłużnik nie może tejże wysokości kwestionować.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Na powodzie spoczywał obowiązek wykazania istnienia jak i wysokości dochodzonych wierzytelności ( art. 6 k.c.). Zgodnie z przepisem art. 3 k.p.c. strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Wskazać należy, że to na stronie powodowej spoczywa ciężar dostarczenia sądowi materiału dowodowego, na podstawie którego mógłby on przekonać się o prawdziwości faktów uzasadniających żądanie, czyli na wykazaniu słuszności żądania ( wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r. III KKN 17/00). Ponadto sąd nie jest o związany orzeczeniem jakim jest postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, w zakresie zarówno zasadności jak i wysokości roszczenia. Kontrola sądowa dokonywana w postępowaniu klauzulowym ma ściśle określone granice i nie obejmuje szeregu okoliczności materialnoprawnych. Jest tak, gdyż postępowanie klauzulowe, toczące się na skutek wniosku banku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nie ma charakteru postępowania rozpoznawczego, w którym sąd bada zasadność roszczenia powoda, ale ma jedynie na celu sprawdzenie formalnych przesłanek nadania klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, a nie jego merytoryczne badanie. Nadając klauzulę wykonalności, sąd stwierdza, że wystawiony przez bank tytuł nadaje się do realizacji w drodze egzekucji. Ustalenie natomiast, czy dochodzona przez bank należność rzeczywiście istnieje i czy została wskazana w bankowym tytule egzekucyjnym we właściwej wysokości, wykracza poza zakres kognicji sądu przy nadawaniu klauzuli wykonalności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 7 lutego 2014 r., I ACa 687/13).

Należy również podnieść, że wyciąg z ksiąg banku nie ma mocy dowodowej dokumentu urzędowego w postępowaniu rozpoznawczym toczącym się z powództwa nabywcy wierzytelności. Wynika to z przepisu art. 95 ust. 1a Prawa bankowego, zgodnie z którym moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1 tego przepisu, nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym. Należało zatem ocenić, że powództwo było już w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nieprzygotowane, gdyż strona powodowa nie przedstawiła dowodów umożliwiających weryfikację tego, czy wierzytelność istnieje i w jakiej wysokości.

Nie można przy tym pominąć faktu, że umowa zawarta przez pozwanego z pierwotnym wierzycielem objęta była ochroną ubezpieczeniową na wypadek utraty pracy przez pozwanego. Tymczasem powód nie wykazał, że wierzyciel skorzystał z zawartej umowy ubezpieczenia, a jeśli tak to jaką kwotę wypłacił mu zakład ubezpieczeń. Nie złożył również dowodu potwierdzającego brak zaspokojenia długu pozwanego przez zakład ubezpieczeń. Słusznie zauważa pozwany w złożonej odpowiedzi na apelację, że bez dokumentacji dotyczącej ubezpieczenia pożyczki nie można wykazać ile rat spłacił ubezpieczyciel, jak naliczane było oprocentowanie tych rat oraz odsetki za nieterminową spłatę, przez jaki czas ubezpieczyciel zobowiązany był do regulowania zobowiązań pozwanego, jakie były warunki pakietu

ubezpieczeniowego, oraz czy pozwany jest zobowiązany do zwrotu na rzecz ubezpieczyciela wpłaconych przez niego rat.

W konsekwencji powyższego, zdaniem Sądu Okręgowego, skutkująca oddaleniem powództwa konstatacja Sądu Rejonowego, w myśl której apelujący nie podolał ciężarowi udowodnienia zasadności i wysokości dochodzonego pozewem roszczenia, została dokonana przez Sąd Rejonowy bez naruszenia reguł swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację powoda.